

KS. KAZIMIERZ RULKA

Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne. T. 24: 1972

NAJNOWSZE POLSKIE OPRACOWANIA DOTYCZĄCE METODYKI BIBLIOGRAFICZNEJ *

Coraz trudniej trzymać rękę na pulse szybko narastającej produkcji wydawniczej. Podejmując zaś jakiegokolwiek zagadnienie, musimy wiedzieć, co dotychczas napisano na ten temat. Skąd szybko zdobyć konieczne wiadomości o pozycjach, które już się ukazały, ewentualnie o tych, które przewidziane są w planach wydawniczych? Pomóc nam może szeroko rozumiana informacja bibliograficzna. Z tego zapotrzebowania zrodziły się bibliografie retrospektywne, których ilość ciągle wzrasta. Rysuje się też potrzeba rejestrowania wszystkich publikacji ukazujących się obecnie, aby nie uległy one zapomnieniu.

Ogłoszono już wiele różnych bibliografii¹. Według wszelkich danych można przypuszczać, że liczba ich będzie się w dalszym ciągu powiększać. Daje się jednak zauważyć, że nie wszystkie dotychczas opublikowane odpowiadają w pełni wymaganiom metodycznym w tym zakresie. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że znajdująca coraz szersze zrozumienie idea zbiorowej pracy naukowej ma duże perspektywy realizacji właśnie przy sporządzaniu bibliografii. Jest ona tu wręcz koniecznością, jeżeli ma szybko i dokładnie informować czytelnika o dokumentach piśmienniczych, które ukazały się na określony temat. Wielu też młodych pracowników nauki, przystępujących do układania bibliografii, będzie potrzebowało wskazówek metodycznych dla swojej pracy. Potrzeby te stara się zaspokoić przede wszystkim Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej. Ogłasza on publikacje, które rejestrują bieżącą produkcję wydawniczą. Z nich bibliografowie mogą czerpać materiały i wzory dla swych prac. Wydaje też książki, które zawierają wytyczne w dziedzinie układania spisów bibliograficznych. W swoim zakresie czynią to także inne wydawnictwa polskie.

W ostatnich latach ukazały się trzy pozycje dotyczące metodyki bibliograficznej. Najpełniejsza z nich jest *Metodyka bibliograficzna* w opracowaniu zbiorowym, wy-

* Omówienie publikacji — *Metodyka bibliograficzna*. Poradnik dla autorów bibliografii specjalnych. Pr. zbior. pod red. Heleny Hleb-Koszańskiej, Marii Dembowskiej i Henryka Sawonia. Wyd. 2 zm. Warszawa 1963 Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 8° ss. 402, sum., rez. Biblioteka Narodowa, Instytut Bibliograficzny. — Barbara Rudecka: *Bibliografia*. Cz. 1: *Metodyka*. Warszawa 1969 PWSZ 8° ss. 329, nlb. 3, ilustr. — Marta Burlianka: *Wstęp do bibliografii*. (Skrypt dla studentów I roku bibliotekoznawstwa). Wyd. 2. Warszawa—Wrocław 1968 PWN 8° ss. 139, nlb. 1. Mała poligrafia.

¹ Wykazują je — W. Hahn: *Bibliografia bibliografii polskich do 1950 roku*. Wyd. 3. Uzur. H. Sawonia. Wrocław 1966. — H. Sawonia: *Bibliografia bibliografii polskich 1951—1960*. Wrocław 1967.

dana pod patronatem Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej. Ona więc zostanie przedstawiona na pierwszym miejscu i najobszerniej. Następne dwie pozycje zostaną omówione przez porównanie z pierwszą, przy mniejszym zwracaniu uwagi na całość ich treści. Korzystnie też będzie wykazać, co nowego wnoszą one do metodyki bibliograficznej (ukazały się one bowiem stosunkowo niedawno).

1. Ukazująca się w 1963 roku *Metodyka bibliograficzna, poradnik dla autorów bibliografii specjalnych* w opracowaniu zbiorowym pod redakcją H. Hleb-Koszańskiej, M. Dembowskiej i H. Sawoniaka była już drugim wydaniem tej książki. Pierwsze — z r. 1960, pt. *Bibliografia, poradnik metodyki bibliograficznej dla autorów bibliografii specjalnych*, szybko zostało wyczerpane i nie zaspokoilo wszystkich zamówień. Dlatego zdecydowano się na ponowne powielenie tego pożytecznego podręcznika, pozostając przy poprzednich jego założeniach. Jest to więc poradnik służący wskazaniem praktycznymi przy układaniu spisów piśmiennictwa. W obecnym wydaniu poszerzono znacznie problematykę opisu bibliograficznego, uwzględniając takie typy dokumentacji jak: patenty, normy, albumy, nuty, teksty rękopiśmienne, płyty z tekstem słownym, filmy, mikrofilmy i przezrocza. Jest to problematyka dyskusyjna, ale przecież kiedyś trzeba ją poruszyć, tym bardziej, że nowe typy dokumentacji coraz szerszym strumieniem wdzierają się w życie społeczeństwa.

W przedmowie (firmowanej przez Instytut Bibliograficzny) zaznaczono, że wskazania tu zgrupowane, opierające się na państwowych normach Polskiego Komitetu Normalizacyjnego pt. *Przepisy bibliograficzne*, nie obowiązują bezwzględnie autorów bibliografii. Jeżeli charakter opisu i lepsza jakość informacji tego wymaga, można odstąpić od postanowień normy, zawsze jednak uzasadniając w przedmowie lub we wstępie takie postępowanie.

Całość opracowania składa się z 11 rozdziałów, napisanych przez różnych autorów. Można by podzielić je na trzy części: 1) wiadomości wstępne teoretyczne (rozd. 1—2), 2) główne etapy pracy bibliografa (rozd. 3—7), 3) bibliografie wymagające specjalnych zasad (rozd. 8—11).

Zgodnie z założeniami redakcji, większość książki poświęcona jest zagadnieniom praktycznym. Profil bardziej teoretyczny zdradzają dwa pierwsze opracowania: Heleny Hleb-Koszańskiej pn. *Przedmiot i zadania bibliografii* (s. 10—25) oraz Marii Dembowskiej pt. *Rodzaje bibliografii* (s. 26—48). Dla wyjaśnienia pierwszego rozdziału trzeba dodać, że Autorka omawia także związane z przedmiotem znaczenie terminu „dokument” i „bibliografia” oraz jej metodę.

Spis bibliograficzny może spełniać różne zadania. Związany jest z tym inny dobór materiału, odmienny opis czy wreszcie układ. Mając na uwadze te odrębności, możemy wyszczególnić pewne rodzaje bibliografii. Jeśli jako kryterium podziału weźmiemy którąś z cech wydawniczo-formalnych, to możemy mówić o bibliografii narodowej, regionalnej i lokalnej, krajoznawczej, osobowej czy wreszcie zawartości czasopism. Te zaś, które zestawiają pozycje ze względu na treść, można podzielić na trzy duże grupy. Najszerszy zakres posiadają zestawy publikacji wielkich działów wiedzy, np. historii, matematyki, techniki, medycyny itp. Bardziej ograniczony — mają bibliografie dziedzin, np. w medycynie chirurgia, internistyka, pediatria itd. Są też takie, które zajmują się specjalnymi zagadnieniami, np. Wiosną Ludów, Powstaniem Listopadowym.

Ze względu na zakres (cechy treściowe) można bibliografie podzielić na ogólne i specjalne, biorąc zaś pod uwagę zasięg (cechy formalne, zazwyczaj czas wydania) — na bieżące, uwzględniające obecną produkcję wydawniczą, retrospektywne, spisu-

jące pozycje za zamknięty miniony okres czasu i prospektywne, bazujące na planach wydawniczych.

Ze względu na metodę opracowania bibliografii dzieli się na kompletne i selekcyjne, prymarne (z autopsji) i pochodne (z innych źródeł), rejestracyjne i adnotowane. Te ostatnie, przy bardzo rozbudowanej adnotacji, nazywają się analitycznymi.

Spis bibliograficzny może przyjąć różne formy wydawnicze: wydawnictwa samoistnego zwartego, czasopisma, nadbitki lub odbitki, utworu w periodyku, bibliografii załącznikowej do książki lub artykułu, kartoteki.

Przyzwyczajiliśmy się uważać, że zestawienie bibliograficzne występuje w formie spisu. Tymczasem nie zawsze tak jest. Może ono przyjąć także postać układu tabelarycznego, rozwiniętego wykładu (omówienie, stan badań, historia nauki). Spotyka się też prace bibliograficzne o charakterze monograficznym, omawiające jedno dzieło.

Po ustaleniach ogólnych *Poradnik* przechodzi do wskazówek praktycznych. W następnych pięciu rozdziałach przedstawione są najważniejsze etapy pracy bibliografa. Zaczyna się ona od ustalenia planu, choćby schematycznego, i doboru materiału. Tę sprawę omawia Henryk Sawoniak w rozdziale trzecim (s. 49—72). Na tym etapie pracy autor powinien ustalić przeznaczenie czytelnicze, zakres i zasięg, metodę opisu, rodzaj układu oraz ogólne zasady organizacji pracy (terminy opracowania, środki finansowe, dobór współpracowników przy pracy zespołowej, ustalenie dla nich instrukcji itp.). Ważnym zagadnieniem wstępnym, które trzeba rozwiązać, jest pytanie, czy bibliografia ma być kompletna czy selekcyjna i jakie należy przyjąć zasady doboru. Przy pracy zespołowej należy najpierw ułożyć instrukcję, która winna służyć pomocą sporządzającym poszczególne opisy. Jeśli autor zestawia bibliografię nie ze swej dziedziny, powinien sobie zapewnić pomoc specjalisty.

Należy też podkreślić słuszne stwierdzenie H. Sawoniaka, że do bibliografii dziedzin i zagadnień włącza się niekiedy całe piśmiennictwo danego autora, związanego tylko niektórymi pracami z tematem spisu. Jest to nieuzasadnione i czyni zestawienie rozwlekłym i nieczytelnym.

Najobszerniej zostały przedstawione zasady opisu bibliograficznego w opracowaniu Marii Lenartowicz (s. 73—147). Zamieszczone tu wskazania Autorka popiera normami bibliograficznymi, które zostały wyliczone i omówione w osobnym punkcie (s. 75—77). Oczywiście normy te są bardzo skondensowane i dlatego w dalszych partiach artykułu pani Lenartowicz podaje wiele wskazań przyjętych już powszechnie w praktyce bibliograficznej, a także kilka wskazówek od siebie, które zawsze stara się uzasadnić. Pozwala to czytelnikowi śledzić tok rozumowania i wysunąć własne kontrargumenty.

Warto też zwrócić uwagę na przepisy dotyczące tzw. pozycji zbiorowych, które służą do zgrupowania w jednym opisie kilka drobnych utworów na ten temat (s. 126—127). Stosowanie tych zaleceń bardzo ułatwia sporządzanie spisów prac z czasopism.

Nieuzasadnione wydają mi się ustalenia Autorki dotyczące opisu recenzji (s. 129—130). Jeżeli chodzi nam właśnie tylko o nią, to po co najpierw podawać opis całej pozycji. Logiczniej byłoby postąpić wręcz odwrotnie.

W następnym rozdziale podjęte zostały dwa zagadnienia: układ bibliografii oraz związane z nim jej redagowanie (s. 148—205), przedstawione przez Henryka Sawoniaka. Interesują nas zasady kompozycji głównego zrębu bibliografii. Widać, że mamy tu wiele możliwości do wyboru, w zależności od przyjętej zasady szeregowania. Można spotkać następujące układy: według form wydawniczych (książki,

artykuły) lub piśmienniczych (poezja, przekłady itp.), alfabetyczny, tytułowy, geograficzny lub topograficzny, typograficzny, według języków (np. przy przekładach), chronologiczny czy wreszcie wg schematu organizacyjnego instytucji, której dotyczy bibliografia. W powyższym podziale oparto się na kryteriach formalnych. Opierając się na treściowych wyróżniamy uporządkowanie według kolejności logicznej (działowy i systematyczny), abecedowej kolejności haseł (klasowy i przedmiotowy) oraz zgodnie z chronologią przedmiotową. Osobno należy wymienić układ krzyżowy, który łączy w jednym szeregu abecedowym kilka innych zestawień (np. przedmiotowy z alfabetycznym). Z kolei w wyżej wymienionych grupach dalsze zestawienie może odbywać się według takich samych lub innych zasad. Zależne jest to od zadań, jakie bibliograf stawia swemu opracowaniu. Aby zaś układ był pełny, konieczne jest stosowanie odsyłaczy.

Każdy sposób zestawienia, nawet najlepiej dobrany dla danej bibliografii, jest w pewnym sensie niedoskonały. Obrazuje on bowiem tylko jedną stronę badanej rzeczywistości, np. chronologiczny ukazuje rozwój zagadnienia w poszczególnych odcinkach czasu. Bardzo wskazane jest zatem, a nawet konieczne, stosowanie jako uzupełnienia wszelkiego rodzaju spisów pomocniczych. Rzecz zrozumiała, że powinny one być w układzie różnym od zasadniczego zrębu bibliografii. Ukazują wtedy zagadnienie z odmiennego punktu widzenia i ułatwiają czytelnikowi poszukiwania. Stosuje się następujące indeksy: alfabetyczny, autorski, tytułowy, nazw osobowych, przedmiotowy, nazw geograficznych, klasowy, krzyżowy, systematyczny i chronologiczny. Z nich najczęściej spotyka się autorski, przedmiotowy, nazw osobowych i alfabetyczny. Wszystkie te problemy związane ze spisami pomocniczymi omawia Zofia Staniewska w rozdz. szóstym (s. 206—240).

Bibliografia, aby spełniała swoje zadanie, musi być opublikowana w odpowiedniej szacie typograficznej. Zwiększa się w ten sposób czytelność zestawu. Ponieważ z natury swej przeznaczony on jest do częstego używania, musi być wydany w formacie, który umożliwi łatwe manipulowanie i szybkie odnajdywanie informacji. Pomocą w tym zakresie będzie służyło autorom bibliografii opracowanie Leokadii Gorzelskiej-Dybowiczowej (s. 241—264).

Tak by się zasadniczo przedstawiały główne etapy pracy bibliografa. Pozostają jeszcze do omówienia spisy, które kierują się nieco innymi zasadami niż przedstawione dotychczas. Są to zestawienia zalecające, bibliografie regionalne i lokalne oraz osobowe. Tym zagadnieniom poświęcono ostatnie trzy rozdziały.

Krystyna Ramlau-Klekowska zajmuje się bibliografią zalecającą (s. 265—290). W Polsce nie jest ona należycie doceniana i zestawień takich ukazuje się niewiele. Trzeba też przyznać, że do sporządzania ich trzeba być doskonałym znawcą przedmiotu, umieć robić omówienia maksymalnie zwięzłe, a jednak interesujące, no i trzeba się liczyć z tym, że nie jest to praca tak bardzo efektywna.

W odrębnym rozdziale zajęto się problemami bibliografii regionalnej i lokalnej (s. 291—312). Opracowała go Barbara Eychler. Mimo że dotychczas ukazało się wiele takich zestawień, metoda ich układania budzi ciągle kontrowersje. Trzeba przede wszystkim rozróżnić między podmiotową bibliografią regionalną i lokalną (zestawiającą druki napisane przez ludzi regionu oraz wszystkie wydane na jego obszarze) a przedmiotową, która szereguje utwory odnoszące się treściowo do danego terenu. Zresztą same pojęcia regionu i miejscowości nie są sprecyzowane i tłumaczy się je raz szerzej, to znów przyjmuje w węższym znaczeniu. Autorka podaje także schemat, który został opracowany przez specjalną komisję powołaną w związku z pracami koordynacyjnymi dotyczącymi bibliografii Ziemi Zachodnich i Północnych.

Model ten, po wprowadzeniu pewnych zmian, może również służyć bibliografom innych części kraju.

Dwie autorki: Elżbieta Słodkowska i Janina Wilgat opracowały wskazówki dla bibliografii osobowej (s. 313—344), którą można podzielić na podmiotową (spis prac danego autora) i przedmiotową, rejestrującą opracowania o nim samym. Podobnymi zasadami powinni kierować się bibliografowie zespołów osobowych.

Rozwój czasopiśmiennictwa w XIX i XX wieku spowodował, że właśnie w tego rodzaju wydawnictwach znajduje się wiele cennych materiałów interesujących naukowców. Dotychczas nie posiadamy centralnej bibliografii w skali krajowej. Sporządzenie jej przy obecnych możliwościach ekonomicznych i technicznych jest raczej niemożliwe. Szanse powodzenia ma jedynie zamysł opracowania bibliografii zawartości poszczególnych periodyków. Problemy z tym związane omawia Stefania Skwirowska w XI rozdz. *Poradnika* (s. 345—366). Już sam tytuł artykułu: *Bibliografia zawartości czasopisma* (nie czasopism) zdaje się wskazywać na to, że Autorka nie jest przekonana o możliwości realizacji pomysłu centralnego katalogu zawartości periodyków. Szczególne trudności sprawiają bibliografowi drobne notatki i inne podobne formy piśmiennicze, dlatego też pisząca poświęca im wiele miejsca.

W dodatku, który opracowała Wanda Szolginiowa, przedstawione zostały wydawnictwa Instytutu Bibliograficznego: *Przewodnik Bibliograficzny, urzędowy wykaz druków wydawanych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* (tygodnik), *Bibliografia Czasopism i Wydawnictw Zbiorowych* (rocznik), *Bibliografia Zawartości Czasopism* (miesięcznik), *Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce* (rocznik), *Przegląd Piśmiennictwa o Książce* (dodatek kwartalny do *Przeglądu Bibliograficznego*) oraz *Biuletyn Instytutu Bibliograficznego*.

Korzystanie z omawianego *Poradnika* ułatwiają w znacznej mierze indeksy (rzeczowy i cytowanych bibliografii) opracowane przez Stefanię Skwirowską.

Chociaż książka składa się z kilku artykułów napisanych przez różnych autorów, sprawia wrażenie tekstu dość jednolitego. Nie zauważa się powtórzeń, a opracowanie całości jest wyczerpujące. Pominąwszy dwa pierwsze rozdziały, wszystkie pozostałe posiadają bogaty dobór przykładów, które pozwalają na duże skonkretyzowanie przepisów ogólnych. Dzięki nim także sam wykład zyskuje na jasności.

Układ graficzny tekstu, dzięki stosowaniu różnego rodzaju wyróżnień, jest bardzo przejrzysty, co w dużym stopniu ułatwia posługiwanie się opracowaniem.

2. Z problemami bibliograficznymi powinni być zaznajomieni także księgarze. Stąd rysuje się potrzeba specjalnej dla nich metodyki. Zapotrzebowanie w tej dziedzinie zaspokaja książka Barbary Rudeckiej pt. *Bibliografia*, cz. 1: *Metodyka*, która przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego została zatwierdzona jako podręcznik dla uczniów liceów ekonomicznych, specjalizujących się w księgarstwie. We wstępie Autorka omawia pochodzenie słowa „bibliografia”, jej podstawowe pojęcia, rozwój w przeszłości, zadania oraz przydatność dla realizowania zadań księgarstwa. Następnie porusza kolejno takie zagadnienia: książka jako przedmiot bibliografii, opis i układy bibliograficzne, pomoce bibliograficzne w księgarni, opisywanie płyt, adnotacja i jej rodzaje, publikacje bibliograficzne, organizacja służby bibliograficznej w Polsce oraz opracowywanie spisów książek. Układ powyżej przedstawiony podyktowany jest prawdopodobnie względami praktycznymi programu nauczania, mniej zaś wymaganiami logicznego rozplanowania.

Bardzo obszerny jest rozdział o układach bibliograficznych (s. 133—200). Autorka nie uwzględniła równie szeroko wszystkich spotykanych (np. chronologicznego, topograficznego, językowego), ale za to pozostałe przedstawiła dość wyczerpująco.

Z układów formalnych spotykamy na kartkach podręcznika alfabetyczny (s. 134—146), z rzeczowych zaś — działowy (s. 150—169), dziesiętny (s. 169—180), klasowy (s. 180—185) oraz przedmiotowy (s. 185—200). W ramach alfabetycznego szerzej omówiono szeregowanie haseł autorskich oraz tytułowych, co w poprzednio przedstawionej książce zaznaczyło się w dużo mniejszych proporcjach.

Czytelnik z zapałem przeczytał rozdział o urządzeniach bibliograficznych księgarni, a lektura jego zakończy się prawdopodobnie westchnieniem: „Gdyby rzeczywistość tak było”. Autorka postawiła bowiem postulat, aby w każdej takiej placówce w dostępnym miejscu wyłożone były różne katalogi wydawnicze, a księgarz służył klientowi wszechstronną informacją odnośnie pozycji wydawniczych, które się ukazały lub zostały zapowiedziane. Niestety dezyderat ten bardzo rzadko jest realizowany, a dzieje się tak m. in. dlatego, że za ladą księgarską spotyka się mało pracowników, którzy by zawód swój traktowali nie tylko jako zwykły obowiązek, ale także jako zaszczytną funkcję szerzenia zamiłowania do książki w społeczeństwie.

W rozdziale wstępnym Autorka podała pewne ustalenia ogólne i próby definicji pojęć. Ta część książki jest chyba jednym ze słabszych jej punktów. Mówiąc o jednym ze znaczeń pojęcia bibliografia, Autorka stwierdza, że jest to „sporządzony według ustalonych zasad spis wytworów piśmiennictwa dla potrzeb nauki i celów praktycznych” (s. 4). Wyrażenie „wytwory piśmiennictwa” nie jest wszakże szczególnie użyte w tym kontekście. Przecież obok piśmiennictwa bibliografia może objąć również inne sposoby przekazywania myśli (np. płyta, film, mapa). Z drugiej strony nie wszystkie wytwory piśmiennictwa są przedmiotem bibliografii, a tylko te, które przez jakiegokolwiek powielenie zostało przekazane do użytku publicznego.

Zastrzeżenia może budzić także sformułowanie: „bibliografia jest dziedziną wiedzy o książce i opartą na tej wiedzy umiejętnością opisywania książek i zestawiania ich spisów” (s. 5). Ta definicja jest wyraźnie zbyt wąska i pokrywa się raczej ze znaczeniem słownym terminu. Takie określenia nie rzązą w powszechnym użyciu, ale przy formułowaniu definicji należy dążyć do ścisłości.

Jako przedmiot bibliografii Autorka wymieniła tylko książkę i płytę. Wszystkie inne formy przekazu zostały pominięte. Stanie się to zrozumiałe, gdy weźmiemy pod uwagę przeznaczenie czytelnice omawianego opracowania.

Rozważania teoretyczne Autorki zostały zilustrowane licznymi przykładami zaczerpniętymi z różnych bibliografii. Przyswojenie treści ułatwia staranne opracowanie graficzne, co przy podręczniku ma szczególnie duże znaczenie. Dorosłego czytelnika mogą nieco irytować przypisy wyjaśniające ogólnie znane słowa, ale musimy pamiętać, że podręcznik przewidziany jest dla uczniów, którzy mogą ich rzeczywistość nie znać.

W sumie należy stwierdzić, że pozycja ta dobrze spełnia swoje zadanie w stosunku do przyszłych księgarzy, a i każdy inny czytelnik interesujący się bibliografią chętnie do niej sięgnie.

3. Formę skrótu czy streszczenia przyjęło opracowanie Marty Burbianki pn. *Wstęp do bibliografii* przeznaczone, jak wykazuje informacja na odwrocie karty tytułowej, dla studentów I roku bibliotekoznawstwa. Widać, że ta tania i dobra synteza bardzo odpowiada zapotrzebowaniu studiujących, skoro po pierwszym wydaniu trzeba było w tym samym roku opublikować drugie. W stosunku do pierwszego wniesiono pewne zmiany. Pominięta została organizacja bibliografii w Austrii, Hiszpanii, Szwajcarii i we Włoszech. Zrezygnowano też z charakterystyki niektórych mniej rozpowszechnionych bibliografii.

Całość skryptu dzieli się na dwie nierównomierne części: w pierwszej Autorka rozpatruje zagadnienia teoretyczne (s. 5—56), w drugiej podaje przegląd ważniejszych bibliografii polskich i obcych oraz krótką ich charakterystykę (s. 57—137). Temat niniejszego omówienia skłania zasadniczo do zajęcia się tylko pierwszą częścią wyżej wymienionej pracy. Przedstawiono w niej znaczenie terminu „bibliografia”, jej przedmiot, zadania i rolę, układ, spisy pomocnicze, rodzaje i podział, formę, opis bibliograficzny oraz sposoby korzystania z bibliografii. Na wyróżnienie zasługuje punkt wykazujący różnicę między bibliografią a katalogiem bibliotecznym i księgarskim. Zagadnienie to nie zostało poruszone w żadnej z dwóch omówionych pozycji.

Czytelnik, który by tu szukał konkretnych wskazówek, zostałby zawiedziony. Autorka podjęła bowiem wszystkie zagadnienia, które zwykle się uwzględniać w metodykach bibliograficznych, ale z czysto teoretycznego punktu widzenia. Stąd rzecz zrozumiała, że nie ma tu żadnych przykładów. Można być pewnym, że po przeczytaniu punktu o opisie bibliograficznym żaden z czytelników nie potrafiłby takiego poprawnie wykonać, nie posiadając uprzednio tej umiejętności. Nieco więcej wiadomości otrzymujemy o układach, podziałach i rodzajach bibliografii oraz spisach pomocniczych (indeksach). Warto zwrócić uwagę na trzy pierwsze punkty przedstawiające znaczenie słowa „bibliografia” oraz jej przedmiot, zadania i rolę. Innowacją w stosunku do poprzednich opracowań jest zebranie definicji książki według K. Piekarskiego, S. Wierczyńskiego i A. Łysakowskiego.

Tekst graficzny jest, jak na podręcznik, mało czytelny. Pomijając już to, że druki wykonane techniką małej poligrafii są bardzo nużące, wyróżnienia (przez spacje lub podkreślanie) nie są stosowane konsekwentnie, co wcale nie powiększa przejrzystości.

Niemniej pozycja jest bardzo wartościowa i sięgną do niej z pożytkiem początkujący bibliografowie, korzystając dużo z drugiej jej części.

Każda z trzech wyżej omówionych pozycji dotyczących metodyki bibliograficznej ujmuje zagadnienie w nieco innym aspekcie. Pierwsza jest opracowaniem ogólnym, druga dotyczy księgarzy, trzecia zaś studentów bibliotekoznawstwa. Każda też wypełnia pewną lukę w dotychczasowych opracowaniach na ten temat.